

## JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Braśław, dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, ogród, pomidory

### Praca w ogrodzie

Pamiętam, jeszcze za życia ojca, zawsze wieczorem było podlewanie ogrodu. Trzeba było ze studni wodę przy pomocy korby wyciągnąć, nalewało się do takich polewaczek i trzeba było po bardzo dużym ogrodzie, on tam miał ponad dwa tysiące metrów chyba, podlewać te wszystkie jarzyny, owoce, co tam rośło. Ojciec hodował wspaniałe pomidory. Pamiętam, że się nazywały pomoda, a nasiona sprowadzał z Torunia, od takiej jakiejś firmy specjalnej. Po czym późną zimą skrzynki stały w oknach od strony nasłonecznionej i tam kiełkowały te nasiona pomidorów. Później się to rozsadzało. Ojciec to bardzo lubił. W ogrodzie było dużo porzeczek, dużo było drzew, taki zagajnik był z wiśniami. Jabłka, gruszki, porzeczeki, czarne porzeczeki, czerwone, agresty. To wszystko było, myśmy to wszystko mieli. Ojciec w bardzo dużym stopniu osobiście tego wszystkiego doglądał i pracował.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-03-05, Kazimierz Dolny
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"